

UZASADNIENIE

Powódka B. L. w pozwie wniesionym dnia 21 czerwca 2012r. wniosła o zasądzenie od (...) SA w W. kwoty 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2012r. do dnia zapłaty, w tym 18.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią brata W. K. i 2.000 złotych tytułem odszkodowania.

Pozwany ubezpieczyciel nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut wyłącznej winy zmarłego, a z daleko idącej ostrożności na wypadek nieuwzględnienia podniesionego powyżej zarzutu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody w 99%.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami postępowania.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji podniósł, iż w dniu 28 listopada 2011r. o godzinie 16.50 w Ł. na prostym i płaskim odcinku ul. (...), którą przebiegała droga krajowa (...) w obszarze zabudowanym doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł W. K.. Droga ta w miejscu zdarzenia posiadała dwukierunkową jezdnię o szerokości 7,2 metra z asfaltową nawierzchnią. Po prawej stronie drogi, patrząc w kierunku P., znajdował się pas włączania prowadzący ze stacji paliw BP o szerokości 3,2 m z oznakowaniem poziomym w postaci strzałek naprowadzających. Pas włączania kończył się na wysokości posesji (...). Po obu stronach drogi były lampy oświetleniowe uliczne, jedna w odległości 7 metrów a druga około 15 metrów od wjazdu na posesję (...), ale sam wjazd w miejscu połączenia z ulicą nie był oświetlony, pieszego można było zobaczyć w światłach samochodu z odległości około 30-40 metrów. Wyjazd z posesji był utwardzony, a na nieutwardzonym poboczu przy wjeździe i wzdłuż asfaltu był uskok, znaczne obniżenie gruntu. Stojąc tyłem do wjazdu z posesji (...) przejście dla pieszych było w odległości 500 metrów w kierunku W..

Kierujący samochodem ciężarowym marki (...) nr rej. (...) z naczepą M. P. poruszał się ulicą (...) od strony W. w kierunku P. z prędkością około 10 kilometrów na godzinę, z uwagi na korek na tym pasie. Na wysokości posesji numer (...) przepuścił włączający się do ruchu z prawej strony pojazd ciężarowy z (...) nr rej. (...) kierowany przez P. W..

Wjeżdżając wcześniej na parking przed sklepem przy ul. (...) kierujący (...)em w światłach swojego samochodu zauważył osobę wychodzącą z cienia i chcąc ją przepuścić mrugnął jej światłami, aby nie przeszkadzała przy zawracaniu. Osoba ta zatrzymała się i cofnęła a kierujący podjechał pod sklep z częściami samochodowymi. Po zrobieniu zakupów P. W. wsiadł do samochodu i wyjeżdżając z parkingu zauważył tę osobę stojącą przy bramie wjazdowej na parking. Przed włączeniem się do ruchu zatrzymał się, gdyż w kierunku P. jechał sznur samochodów w korku i czekał, aż ktoś go wpuści. Gdy kierujący samochodem marki (...) dał znak światłami i zwiększył odstęp do poprzedzającego go samochodu do około 5-6 metrów kierujący (...)em P. W. wjechał na jezdnię i włączył się w pas samochodów, w prawym lusterku w świetle jadących z tyłu samochodów zobaczył cień osoby stojącej na poboczu. Jadący za nim samochodem ciężarowym marki (...) z naczepą M. P. nie widział znajdującej się na poboczu osoby, jedynie poczuł, że przednimi kołami ciągnika na coś najechał.

Powypadkowe położenie pojazdu i uszkodzowanego jednoznacznie świadczyło o tym, że w chwili potrącenia i najechania pieszy znajdował się na jezdni na torze ruchu pojazdu członowego, przed który wszedł. Został przejechany prawym przednim kołem a następnie przeciągnięty pod pojazd. Pieszy W. K. w chwili, gdy zaczął przemieszczać się w kierunku jezdni i toru ruchu ciągnika siodłowego (...) mógł znajdować się poza polem widzenia kierującego tym pojazdem, wynoszącym dla osoby o wzroście pieszego mniej niż 2 metry z prawej strony kabiny i 0,7 metra od przodu pojazdu. Przy prędkości około 10 km/h kierujący tym pojazdem mógł w ogóle nie odczuć ani nie usłyszeć uderzenia w pieszego i zorientować się o zaistnieniu wypadku dopiero po najechaniu kołem przednim prawym na pieszego i usłyszeniu sygnału klaksonu innego pojazdu. Technika i taktyka jazdy kierującego ciągnikiem siodłowym marki (...)

była prawidłowa a kierujący tym pojazdem nie przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego. Kierujący poruszał się z prędkością adekwatną do panujących w danej chwili warunków na drodze. Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie się pieszego, W. K., ponieważ będąc w stanie upojenia alkoholowego wszedł lub wpadł na jezdnię w bezpośredniej bliskości jadącego z niewielką prędkością ciągnika siodłowego z naczepą a kierujący tym pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku.

Ciągnik siodłowy marki (...) nr rej (...) wraz z naczepą nr rej. (...) w chwili wypadku były sprawne technicznie, a stan techniczny pojazdu czołowego nie pozostawał w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Kierujący ciągnikiem siodłowym marki (...) M. P. w chwili wypadku był trzeźwy. Pieszy W. K. w chwili wypadku miał 2,24 promila alkoholu we krwi i 2,98 promila alkoholu w szklistce.

Właściciel ciągnika siodłowego marki (...) nr rej (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym (...) SA w W..

Przy takich ustaleniach stanu faktycznego Sąd I instancji wywiódł, iż zawarte w pozwie żądanie zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w wypadku drogowym oraz żądanie zwrotu kosztów pogrzebu zostało wywiedzione z art. 446 k.c.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeprowadził szeroką analizę zasad odpowiedzialności zarówno kierującego pojazdem jak i pieszego.

W okolicznościach sprawy niniejszej zachowania uczestników zdarzenia z dnia 28 listopada 2011r., tj. kierującego ciągnikiem marki (...) M. P. oraz pieszego W. K. pod kątem zawinienia w zakresie bezprawności zachowania należało rozpatrywać w świetle przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012r. poz. 1137).

Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie (art. 3 ust. 1).

Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania (art. 4).

Pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi (art. 11 ust. 1).

Pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem (art. 13 ust. 1).

Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu (art. 13 ust. 2).

Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni (art. 13 ust. 3).

Na obszarze zabudowanym, na drodze dwujezdniowej lub po której kursują tramwaje po torowisku wyodrębnionym z jezdni, pieszy przechodząc przez jezdnię lub torowisko jest obowiązany korzystać tylko z przejścia dla pieszych (art. 13 ust. 5).

Zgodnie z art. 14 zabrania się:

1. wchodzenia na jezdnię:

a) bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych,

b) spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi;

2. przechodzenia przez jezdnię w miejscu o ograniczonej widoczności drogi;

3. zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko.

Do zdarzenia w dniu 28 listopada 2011r. doszło na obszarze zabudowanym na drodze jednojezdniowej o dwóch kierunkach ruchu. Najbliższe przejście dla pieszych było w odległości około 500 metrów od miejsca zdarzenia, a więc W. K. jako pieszy użytkownik drogi publicznej miał prawo przechodzić przez jezdnię w tym miejscu, ale tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów i był obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi. Zasada "szczególnej ostrożności", do zachowania której obowiązany jest pieszy przechodzący przez jezdnię, polega na zachowaniu wzmożonej uwagi, pozostaje w związku z odbywającym się ruchem pojazdów oraz innych użytkowników drogi i winna być rozpatrywana w odniesieniu do zachowania zgodnego z obowiązującymi przepisami, tj. do przechodzenia przez jezdnię w miejscu dozwolonym. Pieszy w sprawie niniejszej stosownie do art. 13 ust. 2 zd. 1 prawa o ruchu drogowym przechodził wprawdzie w miejscu dozwolonym, bo przejście dla pieszych znajdowało się w odległości większej, niż 100 metrów ale był obowiązany ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi będącym w ruchu – w tym ciągnikowi siodłowemu marki (...).

Ponadto poszkodowany wszedł na jezdnię bezpośrednio przed jadącym (choć z małą prędkością) pojazdem w sytuacji, gdy widoczność ograniczała kolumna pojazdów jadących w korku i nie było możliwości odpowiedniego obserwowania drugiego (przeciwnego) pasa ruchu. W tych warunkach w świetle zasad życiowego doświadczenia należy przyjąć, że pieszy musiał zwolnić kroku lub zatrzymać się przy osi jezdni, aby wyrzucić spoza jadących w kolumnie w stronę P. pojazdów w celu sprawdzenia, czy po przeciwnym pasie nie nadjeżdża pojazd w stronę W.. Zachował się więc sprzecznie z przepisem art. 14 ust. 1 a, ust. 2 i ust. 3 prawa o ruchu drogowym.

Kierującemu pojazdem (...) M. P. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można przypisać naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym, poprzez które przyczyniłby się do powstania zaistniałego wypadku drogowego. Storna powodowa wybiórczo powołuje się na ustalenia z poszczególnych etapów dochodzenia, np. na przyznanie się kierującego (...) do nienależytego obserwowania drogi, ale pomija już okoliczność, że zarzut sformułowany przy wstępnym założeniu, że pieszy leżał już na drodze w chwili najechania na niego, podczas gdy ostatecznie w opinii wydanej w postępowaniu karnym biegły z zakresu wypadków drogowych i ruchu drogowego przyjął, że doszło do potrącenia pieszego znajdującego się na jezdni. Wprawdzie po przedstawieniu zarzutu M. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc ciągnik siodłowy marki D. nie obserwował drogi z należytą uwagą, w wyniku czego najechał na leżącego na jezdni mężczyznę nieumyślnie powodując u niego wielonarządowe obrażenia ciała, skutkującego jego śmiercią na miejscu wypadku, tj. o czyn z art. 177 §2 k.k., ale dalsze postępowanie dowodowe nie potwierdziło przyjętych w zarzucie założeń i skutkowało prawomocnym umorzeniem śledztwa w tej sprawie na podstawie art. 322 §1 k.p.k. wobec braku dowodów popełnienia przez podejrzanego przestępstwa z powodu ustalenia, że jedyną i bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie pieszego W. K., który w panujących ciemnościach znalazł się na jezdni w miejscu do tego niedozwolonym.

W ocenie Sądu I instancji przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że odpowiedzialność deliktowa kierującego pojazdem ciężarowym marki (...) M. P. oparta na zasadzie ryzyka w okolicznościach sprawy niniejszej jest wyłączona wobec wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej, jaką jest wyłączna wina pieszego W. K..

Stan nietrzeźwości, zwłaszcza tak znaczny jak ten, w którym znajdował się w chwili zdarzenia W. K., należy uznać za zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie, zakazującymi zachowania, polegającego na przebywaniu pieszych na drodze publicznej w stanie nietrzeźwym, mimo iż nie jest ono zakazane normą prawną. Zachowanie takie powoduje bowiem realne zagrożenie bezpieczeństwa na drodze publicznej wskutek nieracjonalnych, niekontrolowanych odruchów osoby nietrzeźwej.

W świetle powyższych ustaleń i rozważań powództwo jako nieuzasadnione podlega oddaleniu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia w zakresie punktu 1, w którym Sąd I Instancji oddalił powództwo wywiódła powódka.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu :

1.naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 436 w zw. z art. 435 w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie zasady ciężaru dowodów i przyjęcie wyłącznej winy poszkodowanego pomimo jej nieudowodnienia;

2.naruszenie prawa procesowego, a w szczególności

-art. 233 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym uznanie, iż jedyną przyczyną wypadku było zachowanie poszkodowanego;

- art. 286 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że jedyną przyczyną zdarzenia było zachowanie poszkodowanego, mimo faktu, że ustalenie to wymagało, iż ustalenie to wymagało wiadomości specjalnych, a opinia biegłego wskazuje, że na wystąpienie szkody miało wpływać zachowanie kierującego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie żądani pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art.233 k.p.c. i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające.

Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez konieczności ponownego ich przytaczania.

W szczególności całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 286 k.p.c. i 233 k.p.c.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji w rozpoznawanej sprawie opinie wydawało dwóch biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Opinia biegłego K. K. składana była ustnie na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013r. (-k.85-87).Nadto w rozpoznawanej sprawie biegły sądowy A. S. (1) składał opinię pisemną (-k. 222-240) i opinię ustną na rozprawie w dniu 7 maja 2014r.Obie opinie są obszernie, wyczerpujące, zawierające analizę całokształtu materiału

dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego jak również materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie. W obu opiniach rozważano różne warianty przyczyny wypadku – zarówno wejścia pieszego bezpośrednio pod nadjeżdżający ciągnik siodłowy jak i utraty przez niego równowagi (wskutek stanu nietrzeźwości, lub potknięcia się o nierówność gruntu na granicy nieutwardzonego pobocza z asfaltem jezdni). Obaj biegli zarówno w opiniach pisemnych jak i ustnych sformułowanych na bazie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dopatrzyli się w zachowaniu kierującego pojazdem (...), jego taktyce i technice jazdy żadnych nieprawidłowości, które przyczyniłyby się do zaistnienia wypadku. Biegły K. K. w swojej opinii złożonej na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013r. stwierdził, iż jedyną przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego (opinia –k. 85v.). Biegły A. S. (1) w opinii pisemnej stwierdził, iż kierujący pojazdem nie przyczynił się do wypadku, jego taktyka i technika jazdy była prawidłowa, prędkość z jaką poruszał się kierujący pojazdem (10 km/h) była zgodna z panującymi w danej chwili warunkami na drodze. Jednocześnie biegły stwierdził, iż zachowanie pieszego jak i jego stan upojenia alkoholowego było bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku (opinia Biegłego A. S. –k. 140).

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż strona powodowa wybiórczo powołuje się na ustalenia poszczególnych etapów dochodzenia np. na przyznanie się kierującego (...) do nienależytego obserwowania drogi, ale pomija już okoliczność, że zarzut sformułowany przy wstępnym założeniu, że pieszy leżał już na drodze w chwili najechania na niego, podczas gdy ostatecznie w opinii wydanej w postępowaniu karnym biegły z zakresu wypadków drogowych i ruchu drogowego przyjął, że doszło do potrącenia pieszego znajdującego się na jezdni. Wprawdzie po przedstawieniu zarzutu M. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc ciągnik siodłowy marki (...) nie obserwował drogi z należytą uwagą, w wyniku czego najechał na leżącego na jezdni mężczyznę nieumyślnie powodując u niego wielonarządowe obrażenia ciała, skutkującego jego śmiercią na miejscu wypadku, tj. o czyn z art. 177 §2 k.k., ale dalsze postępowanie dowodowe nie potwierdziło przyjętych w zarzucie założeń i skutkowało prawomocnym umorzeniem śledztwa w tej sprawie na podstawie art. 322 §1 k.p.k. wobec braku dowodów popełnienia przez podejrzanego przestępstwa z powodu ustalenia, że jedyną i bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie pieszego W. K., który w panujących ciemnościach znalazł się na jezdni w miejscu do tego niedozwolonym.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego uszkodzony wszedł na jezdnię bezpośrednio przed jadący (choć z małą prędkością) pojazd w sytuacji, gdy widoczność ograniczała kolumna pojazdów jadących w korku i nie było możliwości odpowiedniego obserwowania drugiego (przeciwległego) pasa ruchu. Rację ma Sąd I instancji, iż pieszy zachował się sprzecznie z przepisem art. 14 ust. 1 a, ust. 2 i ust. 3 prawa o ruchu drogowym.

Kierującemu pojazdem (...) M. P. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można przypisać naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym, poprzez które przyczyniłby się do powstania zaistniałego wypadku drogowego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu I instancji, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że odpowiedzialność deliktowa kierującego pojazdem ciężarowym marki (...) M. P. oparta na zasadzie ryzyka w okolicznościach sprawy niniejszej jest wyłączona wobec wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej, jaką jest wyłączna wina pieszego W. K..

W tym stanie rzeczy nie znajduje także żadnego uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego w szczególności art. 435 k.c. i art. 436 k.c.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstawy do przyjęcia, iż strona pozwana odpowiada za szkodę powódki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.